

Z nowym Subaru na nowe trasy!

Data publikacji: 22.04.2015 16:30

Fani uczestniczący w Rajdzie Valasská oraz ci, którzy zapoznali się z jego wynikami, już wiedzą o niefortunnym lądowaniu po hopce i doszczętnym zniszczeniu samochodu naszej załogi. Widok nie napawał optymizmem, budził w niektórych grozę, solidarnie wszyscy cieszyli się z wyjścia cało z wypadku obydwu braci. Nasz zespół nie załamał rąk i podjął walkę o debiut w Rajdowych Mistrzostwach Czech.

Po utracie maszyny zespół zmuszony został do zakupu nowego pojazdu, bez wsparcia naszych sponsorów i partnerów nie mogło być o tym mowy. Udało się, wszystko zagrało jak w najlepszej orkiestrze i już w ten piątek (24 kwietnia) nowe Subaru Impreza stawi się na starcie 1. rundy Mistrzostw Czech – Rallye Šumava Klatovy 23-25.04.2015 r.

- Po zdarzeniu z Rajdu Valašská naszym priorytetem w starcie w Rallye Šumava Klatovy jest przede wszystkim meta – pomyślne ukończenie rajdu to podstawa. Nie chcemy jednak zwalniać tempa i powalczymy o punkty z puli pierwszej rundy Mistrzostw Czech.

Pragnę zaznaczyć, że nasz piątkowy start nie udałby się bez pomocy Dawida Marcińskiego i jego perfekcyjnego skoordynowania kluczowych działań, które doprowadziły nas do momentu gdzie mamy nowy samochód rajdowy. Ukłony należą się serwisowi ROTO.cz za szybkie złożenie auta i przygotowanie go do wyścigu. Z góry dziękujemy za wsparcie, jakiego udzieli nam na miejscu, Sebastian Frycz swoją obecnością i towarzyszeniem podczas dni rajdu. Od siebie, zwarty i gotowy czekam na zielone światło. Trzymajcie kciuki! - komentuje Jarosław Szeja.

Wypadek na trasie Rajdu Valašská nie pozostawia złudzeń, że to nie zabawa. **- Jesteśmy cali i zdrowi, zostawiamy już za sobą tamte wydarzenie – znowu bogatsi o kolejne doświadczenie. Nowa maszyna, jej zbudowanie w tak krótkim czasie, to znak, że mimo wszystko dopisuje nam szczęście i musimy je wykorzystać. Sytuacja pokazała dojrzałość zespołu i gotowość do szybkiego działania, podejmowania ekspresowych decyzji. Wiele znaczy dla nas wsparcie przyjaciół, tutaj mam na myśli np. Kajetana Kajetanowicza, który do budowy naszego samochodu użył nam zawieszenie i kilka brakujących elementów ze swojego rajdowego Subaru.** - dodaje Marcin Szeja

Załoga Jarek Szeja/Marcin Szeja bezapelacyjnie zawdzięcza ten start partnerom, którzy u boku dwójki braci niezmiennie pozostali i wspólnymi siłami doprowadzili do tego ogromnego sukcesu jakim jest budowa nowego samochodu rajdowego w praktycznie 10 dni. Są to firmy GK Forge Obróbka Plastyczna Metali, SATJAM – producent blachodachówki, Eurogold oraz hurtownia budowlana Minimax. Obsługą auta zajmie się wspomniana przez Jarosława, czeska stajnia ROTO.

(red/mat.pras.)

